

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórz

numer 6(42)/2007

24 czerwca 2007 r.



1 lipca 2007

Koronacja obrazu Matki Bożej Zagórskiej — Matki Nowego Życia

Serdecznie zapraszamy wszystkich Czciocieli Matki Bożej do udziału w wyjątkowej, historycznej uroczystości, którą przeżywać będziemy 1 lipca 2007 roku.

W tym dniu łaskami słynący wizerunek Zwiastowania NMP, od ponad 500 lat znajdujący się w naszej świątyni, zostanie uwieńczony koronami. Będzie to potwierdzenie wielowiekowego kultu, który otacza tutaj Matkę Bożą. Już w XVII wieku jezuita Michał Krasuski nazywał NMP Zagórską „Panią Bieszczadzką” i „nadzieją upadających na duchu”.

Cześć, jaką cieszyła się i cieszy Maryja w zagórskim kościele, a także liczne łaski, które tutaj za Jej pośrednictwem rozdaje Miłosierny Bóg, sprawiły, że już wkrótce nasza świątynia zyska miano sanktuarium.

Dzień Koronacji jest wyjątkowym momentem wspólnotowej modlitwy przed cudownym wize-



runkiem, chwilą niepowtarzalną, gdy w szczególnie sposób zgromadzenie wiernych ogrania łaska Boża i matczyna miłość Maryi. Dlatego też pragniemy, aby jak najwięcej osób uczestniczyło wraz z nami w tych podniosłych obrzędach.

Koronacja będzie połączona z Archidiecezjalną Pielgrzymką Róż Żywego Różańca, których członkowie każdego dnia poprzez modlitwę różańcową oddają cześć Matce Boga, w taki sposób, jaki ona najbardziej sobie upodobała.

Uroczystości rozpoczną się już w przeddzień, **30 czerwca**, wieczorną Mszą Świętą, Apelem Maryjnym i procesją światła.

1 lipca o 7.30 odprawiona zostanie pierwsza Msza Święta. Do godziny 11.00 członkowie Róż Żywego Różańca i zgromadzeni wierni będą się modlić i rozważać tajemnice różańcowe. Koncert pieśni maryjnych i krótka część artystyczna wprowadzą zgromadzonych w atmosferę głównej uroczystości, która rozpocznie się o godzinie 11.00.

Podczas koncelebrowanej Mszy Świętej, ks. Arcybiskup Metropolita Przemyski, Przewodniczący Rady Episkopatu Polski, Józef Michalik, dokona nałożenia koron na wizerunek Matki Bożej Zagórskiej — Matki Nowego Życia.

ks. proboszcz Józef Kasiak

Modlitwa do Matki Bożej Zagórskiej

Maryjo, Najczystsza Oblubienico Ducha Świętego, Ty, któraś bezgranicznie Bogu zaufała i Syna Jego na świat wydała, błagamy Cię o nieustającą opiekę nad nami, o pomoc w czynieniu dobra i walce ze złem. Ucząc nas wypełniania woli Ojca, prowadź drogą pokory i miłości do Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Amen.

Już za tydzień Koronacja Obrazu Matki Bożej Zagórskiej

Już tylko tydzień dzieli nas od Uroczystości Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej — Matki Nowego Życia. Dobiegają końca ostatnie przygotowania — zarówno te duchowe, jak i materialne — do tego wyjątkowego dnia. Rozesłane zostały zaproszenia. W całej Archidiecezji rozprowadzono plakaty informujące o tym historycznym wydarzeniu. Przygotowano ołtarz polowy, przy którym odprawiona została Msza Święta w Uroczystość Bożego Ciała. Przygotowywane są ławki. W minionym tygodniu wykonano główne prace porządkowe wokół kościoła. Są już gotowe korony, a obraz Matki Bożej został poddany renowacji. Wydrukowano także książeczkę *Koronacja obrazu Matki Bożej Zagórskiej*, którą można nabyć, podobnie jak pamiątkowe kartki. Przygotowane jest także obszerna publikacja popularnonaukowa *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórzu*.

Bardzo wiele osób zaangażowało się w to, by dzień Koronacji był naprawdę szczególnym momentem w historii naszej parafii. Już teraz składamy Im serdeczne podziękowania za pracę i trud.

Przybędą zaproszeni goście, zgromadzą się pielgrzymi z bliższej i dalszej okolicy. We wspólnocie wierzących modlić się będziemy przed obrazem Matki Bożej Zagórskiej.

Ponawiamy prośbę skierowaną do osób, które czują taką potrzebę, o składanie pisemnych świadectw łask otrzymanych za przyczyną Matki Bożej Zagórskiej. Znajdą się one w specjalnej Księdze Łask. Przypominamy także o darach duchowych dla Matki Bożej.

Róże Różańcowe jako dar ołtarza ufundowały kielich, a młodzież gimnazjalna i dzieci — pateny. Darem od całej parafii będzie nowa kapa, a także Złota Róża (zob. też artykuł s. 6), która przez rok przebywać będzie w naszym sanktuarium, jako przypomnienie o potrzebie modlitwy różańcowej.

Rozpoczynają się właśnie rekolekcje, których program publikujemy obok. Głosił je będzie ks. prałat Marian Bocho z Jarosławia.

Nadchodzący tydzień powinien gromadzić całą parafię na modlitwie i przygotowaniu do dnia Koronacji.

Módlmy się o jak najlepsze przeżycie tych dni, a także samej uroczystości Koronacji, jak również o dobrą pogodę w dniu uroczystości.

ks. proboszcz Józef Kasiak

Informacje organizacyjne

Dla pielgrzymów przybywających z dalszej okolicy przygotowane zostaną parkingi, na które kierowac będą służby porządkowe. Parkingi zlokalizowane będą w centrum miejscowości oraz na terenach nad rzeką. Prosimy natomiast parafian, aby w tym dniu, jeśli nie jest to bezwzględnie konieczne, nie korzystali z samochodów, a na uroczystość udali się pieszo. Jeżeli byłaby taka możliwość prosimy także o udostępnienie prywatnego terenu na dodatkowe miejsca do parkowania samochodów.

Przed i po uroczystości będzie można nabyć pamiątkowe wydawnictwa poświęcone Koronacji i kultowi Matki Bożej Zagórskiej, a także kartki i obrazki.

Służby porządkowe, medyczne i wolontariusze będą do dyspozycji pielgrzymów.

Program rekolekcji parafialnych przed uroczystością Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej

24 czerwca • niedziela

Msze Święte jak w każdą niedzielę: 7.30, 9.00, 11.00, 15.00 (Zasław), 18.00; w czasie każdej Mszy nauka rekolekcyjna.

25 czerwca • poniedziałek

Msza Święta o godz. 19.00, następnie nabożeństwo na cmentarzu.

26 czerwca • wtorek

Msza Święta o godz. 19.00; następnie czuwanie i Apel Maryjny, które poprowadzi ks. Jan Szpunar.

27 czerwca • środa

Spowiedź parafialna od 16.00 do 19.00.
Msza Święta o godz. 19.00; po Mszy wspólny śpiew pieśni maryjnym poprowadzi młodzież.

28 czerwca • czwartek

Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 18.00.
Msza Święta o godz. 19.00, nauka rekolekcyjna dla kobiet.

29 czerwca • piątek

Msza Święta o godz. 19.00, nauka rekolekcyjna dla mężczyzn; przed Mszą koronka do Bożego Miłosierdzia.

30 czerwca • sobota

Msza Święta o godz. 19.00, czuwanie i Apel Maryjny oraz procesja świateł.

Koronacja Obrazu Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny — Matki Nowego Życia w Zagórze

Chciałbym podzielić się radosną wiadomością, że 1 lipca bieżącego roku o godz. 11.00 nałożę koronę na skronie Matki Bożej w Obrazie Zwiastowania w Zagórze. W tej koronie zawarte są modlitwy i dobre czyny, szlachetne intencje i gorące nadzieje na szczególną opiekę Bożej Rodzicielki nad każdym mieszkańcem naszej ziemi, nad każdą rodziną i nad ludźmi żyjącymi samotnie, w trudnościach i oddaleniu. Wszyscy chcemy w tym dniu poczuć się bliżej serca Maryi i bliżej Jezusa naszego Zbawiciela, którego poczęła z Ducha Świętego.



Powstaje kolejne, prawnie ustanowione sanktuarium maryjne w naszej Archidiecezji i jestem przekonany, że przyczyni się ono do ożywienia pobożności maryjnej i pogłębienia wiary, zwłaszcza w rejonie sanockim, bo wiernym tego rejonu zawierzam to Sanktuarium. Przyjmijcie je otwartym sercem, a nie zawiedziecie się na drodze waszego życia i zbawienia.

Cudowny Obraz z Zagórze pochodzi z XIV lub XV wieku i zawsze był otaczany czcią, a obecnie otrzymuje tytuł Matki Nowego Życia. Maryja nosząca pod sercem Zbawiciela świata, Wcielone Słowo Boże, doskonale rozumie ziemskie matki. Będą one miały odtąd swoje miejsce modlitwy. W sanktuarium zagórskim będą mogły modlić się o szczęśliwe rozwiązanie, a także o błogosławieństwo dla potomstwa. Znajdą tu zrozumienie także niewiasty oczekujące macierzyństwa, które tutaj będą mogły prosić o dar nowego życia, z nadzieją, że zostaną wysłuchane. Wreszcie i my wszyscy będziemy tutaj błagać Matkę Nowego Życia o łaskę dla powszechnego poszanowania życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Na uroczystość koronacyjną do Zagórze zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej, a szczególnie członków Żywego Różańca na doroczną pielgrzymkę. W tym roku Archidiecezjalna Pielgrzymka Róż — zamiast w październiku — będzie miała miejsce

1 lipca w Zagórze. Koronacja Obrazu Matki Nowego Życia niech będzie okazją do szerszego podjęcia duchowej adopcji dziecka poczętego przez codzienną modlitwę jednej tajemnicy różańca w tej intencji.

Kończąc, zapraszam wszystkich Czycieli Matki naszego Pana wraz z duszpasterzami do Zagórze na uroczystość koronacyjną, a na rozpoczynające się wakacje, aby były czasem fizycznego odpoczynku i duchowego wzrastania, udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*Wasz Arcybiskup Metropolita Przemyski
Józef Michalik*

Przemyśl, 6 czerwca 2007,
w Uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa

Dziękczynne votum

W dniu uroczystym, już biją dzwony
I pieśń rozbrzmiewa na wszystkie strony.

Ave Maryja, Zagórskiej Pani,
Tłumy serc spieszą — Koronowanie!

Czekały ludy przez wieki całe,
Dziś świętujemy ten dzień wspaniały.

Za łaski zdroje, za cuda wszelkie,
Wielbią dziś wszyscy Najświętszą Panienkę.

Składając w pokorze, w hołdzie przed tronem,
Votum dziękczynne — złotą koronę.

„Zdrowaś Maryja” — „Niech się tak stanie”
Bądź nam Królową Zagórska Pani.

Zostań nam Matką Życia Nowego,
Weź w swą opiekę i broń od złego

Króluj nad nami! Pod Twą obronę,
Dziś serca nasze przyjm w swoje dłonie

Królowo — Matko, prowadź co dnia,
Do Syna Swego, do niebios bram.

Maria Seńcio

Uroczysta Msza Święta połączona z Koronacją wizerunku Matki Bożej Zagórskiej

Obrzędu nałożenia koron dokona Jego Eksceleńcja Ks. Arcybiskup Metropolita Przemyski Józef Michalik

Przebieg celebry

Rozpoczęcie Mszy Świętej o godzinie 11.00

- Uroczysta procesja z obrazem Matki Bożej z kościoła na plac koronacyjny; w czasie procesji wierni śpiewają pieśni maryjne.

W trakcie procesji śpiewana będzie także litania przeznaczona na obrzęd Koronacji. Wezwania śpiewa schola, wierni odpowiadają *Módl się za nami*

- Okadzenie ołtarza i początek Mszy Świętej

Wierni śpiewają pieśń *Witaj Mario, Śliczna Pani*

- Następnym elementem uroczystości jest powitanie przybyłych gości przez przedstawicieli parafii z Księdzem Kustoszem na czele.

- Mszę Świętą odprawia się jak zwykle, aż do Ewangelii włącznie.

Po Ewangelii biskup głosi homilię.

- Po homilii usługujący przynoszą do biskupa korony, które mają ozdobić wizerunek Chrystusa i Jego Matki. Biskup odmawia następującą modlitwę:

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże nieba i ziemi. Ty w swoim miłosierdziu i sprawiedliwości poniżasz pysznych a wywyższasz pokornych; najwspanialszy przykład tego wywyższenia dałeś nam w Słowie Wcielonym i Jego dziewiczej Matce. Twój Syn, który dobrowolnie uniżył samego siebie aż do śmierci krzyżo-

wej, jaśnieje wieczną chwałą i siedzi po Twojej prawicy, jako Król nad królami i Pan nad panami. Także i Dziewica, która sama się nazwała Twoją służebnicą, została wybrana na Rodzicielkę Odkupiciela i na prawdziwą Matkę wszystkich ludzi. Teraz wywyższona ponad chóry anielskie króluje w chwale z Synem i wstawia się za wszystkimi ludźmi, jako Pośredniczka łask i Królowa miłosierdzia. Boże, wejrzyj łaskawie na tych, którzy wieńcząc koroną wizerunek Chrystusa i Jego Matki wyznają, że Twój Syn jest Królem wszechświata i wzywają opieki Najświętszej Dziewicy jako Królowej. Niech idą śladami Jezusa i Maryi, niech służą Tobie i wypełniając przykazanie miłości, niech sobie wzajemnie śpieszą z pomocą. Niech się wyrzekają samych siebie i nie szczczędzając swoich sił starają się o zbawienie braci. Niech przez pokorne życie na ziemi zasłużą na wywyższenie w niebie, gdzie Ty wieńczysz koroną chwały tych, którzy Tobie wiernie służą. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Następuje obrzęd nałożenia koron.

Wierni śpiewają pieśń *Królowej Anielskiej śpiewajmy*

- Po wyznaniu wiary i modlitwie wiernych następuje procesja z darami ofiarnymi, w której niesione będą m.in. Księgi Darów Materialnych i Duchowych oraz dary ołtarza.

Wierni śpiewają pieśń *Maryjo, dziękujemy Ci.*



- W sposób zwykły odprawia się Liturgię Eucharystyczną.

Po Komunii odśpiewany zostaje *Magnificat*.

- Uroczyste podziękowania za koronację oraz błogosławieństwo zamykają obrzęd Mszy Świętej. Na zakończenie odmówiona zostanie modlitwa *Anioł Pański* i odśpiewana pieśń *Prowadź nas Matko*.

- Na zakończenie uroczystości na placu odbędzie się procesja z obrazem Matki Bożej Zagórskiej, który następnie zostanie odniesiony do kościoła.

Dzień naszej Matki

Ludzie przejeżdżający przez Zagórz w ostatnim czasie spostrzegają wytężony ruch w okolicach kościoła i ludzi śpieszących się z różnymi pracami. Każdy z nas wie dokładnie co to oznacza, bo słyszymy o tym wielokrotnie podczas Mszy Świętej. To ostatnie tygodnie i dni do wielkiej uroczystości Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej — Matki Nowego Życia.

Jak przeżyć te ostatnie dni? By zrozumieć ich istotę, trzeba najpierw zrozumieć kim jest Matka. Po ludzku każdy z nas wie, że to osoba najbliższa dziecku, która dała życie i która ciągle jest blisko swego dziecka, otaczając je miłością i opieką.

Z wysokości krzyża Chrystus dał nam swoją Matkę za naszą Matkę, wypowiadając słowa: „Oto Matka twoja”. Ta Matka — Maryja jest za nami ciągle. Nieustannie się opiekuje nami, wspiera nas i prowadzi do swego Syna. Jej opieki doświadczyło tak wielu ludzi w przeszłości i obecnie. Szczególniej Jej obecności doznaliśmy i doznajemy w zagórskim wizerunku. Maryja pieczołowicie realizuje zadanie Matki powierzone Jej przez Syna — „Oto syna Twój, Oto córka Twoja”.

Pojawia się więc pytanie o drugą stronę tej relacji — o dziecko — o syna i córkę. To każdy z nas jest dzieckiem Maryi. Nie przez przypadek w Dekalogu po trzech przykazaniach odnoszących się do Boga pojawia się przykazanie: „Czcij ojca i matkę swoją”. Wyprzedza inne: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij... To nie przypadek. Człowiek, który nie szanuje swoich rodziców — tych, którzy dali mu życie, wychowują go, dbają, by mu niczego nie zabrakło, otaczają go miłością i troską, są najważniejszymi ludźmi w życiu człowieka, staje się najgorszym barbarzyńcą. Pojawia się pytanie: kogo będzie szanował skoro nie szanuje rodziców? Życie dobrze pokazuje, że człowiek który nie szanuje matki, ojca w relacji do innych również staje się bezwzględny.

Ostatnie dni czerwca to dla każdego swoisty egzamin z szacunku i miłości do naszej Matki — Pani Zagórskiej. Jak je więc przeżyć?

Myślę, że jeśli jesteśmy w stanie włączyć się w te ostatnie chwile przygotowań, jeśli możemy pomóc, coś zrobić, uczynimy to, pamiętając, że czynimy to dla Matki. Wsypzątajmy także nasze obejścia, cmentarz. Ostatni tydzień to czas rekolekcji bezpośrednio przygotowujących nas do Uroczystości Koronacyjnych.

Dołożmy wszelkich starań, by wziąć w nich udział. Nie lekceważmy tego świętego czasu. Im więcej z siebie dasz, tym obficie wynagrodzi ci to Boża Matka. Skorzystajmy z sakramentu pojednania i pokuty, przywieźmy do kościoła ludzi chorych i starszych. Jeżeli nie mamy takiej możliwości, odwiedźmy ich i podzielmy się tym, co się dzieje w naszej parafii. To będzie nasz dobry uczynek.

W dniu Koronacji zmobilizujmy się, by jak najliczniej uczestniczyć w uroczystej Mszy Świętej. Czujemy się odpowiedzialni za przyjęcie w tym dniu pielgrzymów i gości. Okażmy im gościnność, użyczmy podwórka, aby mogli zaparkować samochód. Niech to

będzie dzień miłości i dobroci dla każdego człowieka. Przecież wszyscy jesteśmy synami i córkami tej samej Matki — Maryi. A Ona oczekuje, że Jej dzieci będą się wzajemnie miłować i szanować.

Wreszcie pojawia się kolejne pytanie: A co po uroczystości koronacyjnej? Przecież tu nie chodzi tylko o to, by Ks. Arcybiskup włożył koronę na skronie Marki Bożej Zagórskiej. To tylko znak zewnętrzny. Czego oczekuje Matka Boża? Tego samego co matka ziemiska: byśmy byli posłuszni, dobrzy i kochający. Posłuszni głosowi Pana Boga — „Uczyńcie wszystko, co powie

Wam mój Syn”. Dobrzy — „Miłuj bliźniego jak siebie samego” — chcesz dobra od innych, najpierw to Ty dawaj im dobro. Kochający — „Po tym ludzie poznają, żeście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, by widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca, który jest w niebie”. Tego oczekuje nasza Matka Maryja.

Ona nie tylko tego oczekuje. Ona będzie nas wspierać na tej drodze. Będzie nas prowadzić. Sama daje nam przykład. Po scenie Zwiastowania, w którą wpatrujemy się w Zagórskim obrazie Maryja, posłuszna głosowi Boga — spieszy z pomocą swojej krewnej. Znosi do domu Zachariasza pomoc, dobro i radość. Niesie umocnienie wiary dla Zachariasza, który zwątpił, że Bóg może mu dać syna pomimo podeszłego wieku. Wreszcie Maryja uwielbia Boga hymnem Magnificat. Oto wzór dla nas — nieśmy dobro, pomoc, radość i uwielbiamy Boga z za wielkie rzeczy, które uczni na naszych oczach. Uwielbiamy Boga za dar Matki i dar koronacji Jej wizerunku.

ks. Józef Hawro

Reprodukcje na s. 3–5 to fragmenty naszego obrazu po ostatniej renowacji



Złota Róża

W Kościele katolickim od XI wieku istnieje zwyczaj poświęcania Złotej Róży przez papieża i ofiarowania jej osobie szczególnie zasłużonej dla Kościoła. Pierwszą historycznie znaną osobistością, która otrzymała Złotą Różę z rąk papieża, był Fulko IV (1043–1109) — hrabia Andegawenii. W Polsce po raz pierwszy Złotą Różę otrzymał król Kazimierz Jagiellończyk z rąk papieża Mikołaja V w 1448 roku. Ostatnią z dwunastu podarowanych Polsce Złotych Róż otrzymała królowa Maria Józefa (1699–1757), żona króla Augusta III Sasa.

Po zakończeniu tzw. niewoli awiniońskiej (1309–1377) papieże zaczęli systematycznie odznaczać Złotą Różą także sanktuaria. Ze wszystkich polskich Złotych Róż zachowały się tylko dwie: ta, którą królowa Maria Józefa ofiarowała katedrze na Wawelu, i ta, którą Jasnej Górze przekazał Jan Paweł II.

Ojciec Święty przewodniczył ceremonii wręczenia Złotej Róży każdego roku, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu. Po uprzednim poświęceniu, namaszczeniu balsamem, okadzeniu i modlitwie papież składał ją na ołtarzu. Po Mszy Świętej przysyłał różę któremuś z władców ze słowami: „Zabierz tę różę, która oznacza radość obojga Jeruzalem, to jest walczącego i triumfującego Kościoła. Przyjmij ją synu, który jesteś zacny, możny i cnotliwy, abyś nadal umacniał się w Panu Jezusie Chrystusie, zaszczycony na podobieństwo Róży nad wieloma wodami, a Bóg niech cię obdarzy wszelkimi łaskami”.

Modlitwa poświęcenia złotej róży widzi w symbolu tego kwiatu „znak duchowej radości” i prosi, „Żeby Kościół przez owoc dobrych czynów podążał za balsamiczną wonnością tego Kwiatu, który wyrósł z korzenia Jessego i który mistycznie jest nazywany Kwiatem

pól i Lilią dolin, oraz żeby Kościół ten zasłużył na zażywanie w krainie niebieskiej chwały nieskończonej radości we wspólnocie wszystkich świętych i tego duchowego Kwiatu, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen”.

Przebogata jest symbolika róży! Wpisuje się w nią także nazwa różaniec, której wyjaśnienie podejmuje wiele różnych przekazów. Motywem przewodnim większości z nich jest średniowieczna legenda o rycerzu, który układał wieniec z róż i wkładał na głowę znajdującą się w pobliżu figury Matki Bożej. Rycerz ów wstąpił później do klasztoru, gdzie z powodu nadmiaru obowiązków nie był w stanie wytrwać w swym pobożnym zwyczaju, co stało się dla niego powodem smutku i przygnębienia. Wówczas jeden z zakonników poradził mu, aby zamiast róż ofiarował Matce Najświętszej duchową koronę, składającą się z pięćdziesięciu Zdrowaś Maryjo. Mimo braku pewności, czy będzie to słuszne, rycerz podjął tę modlitwę. Pewnego dnia, będąc w podróży, zatrzymał się, aby się pomodlić. Wtedy napadł na niego bandyta, jednak nic złego nie mógł mu uczynić, gdyż drogę do mnicha zagroziła nagle piękna Pani, która układała koronę z róż, zbierając je, jedna po drugiej, z ust modlącego się zakonnika. Kiedy ułożyła koronę składającą się z pięćdziesięciu róż, włożyła ją sobie na głowę. Wystraszony bandyta oniemiał ze zdumienia. Gdy przy pomocy mnicha przyszedł nieco do siebie, wyznał mu, co zobaczył. Stało się to przyczyną głośnego nawrócenia, a wieść o cudzie szybko się rozeszła i coraz więcej ludzi praktykowało tę formę modlitwy.

Trzeba mieć nadzieję, że inicjatywa obdarowywania Złotą Różą

poszczególnych wspólnot różańcowych naszej archidiecezji będzie skromnym wkładem we wzbogacenie symboliki róży.

Nawiązując do wspomnianego powyżej zwyczaju Kościoła, pragniemy, aby w symbolu Złotej Róży, corocznie wręczanej jakiejś konkretnej parafii przez naszego Arcypasterza, rozpoczął nurt pogłębiania duchowości różańcowej oraz ponownego odkrywania niezwyklej wartości tej modlitwy. Realizacja tego zamysłu może stać się odpowiedzią na apel Sługi Bożego Jana Pawła II, który w zakończeniu listu *Rosarium Virginis Mariae* zwracał się do wspólnoty Kościoła w następujących słowach: „Różaniec — skarb, który trzeba odkryć. Drodzy Bracia i Siostry! Modlitwa tak łatwa, a równocześnie tak bogata naprawdę zasługuje, by wspólnota chrześcijańska ponownie ją odkryła (...)”.

Plan odkrywania skarbu modlitwy różańcowej w naszej archidiecezji opiera się na czterech filarach:

1. Pasterz archidiecezji, ks. Arcybiskup Józef Michalik, korzystając z charyzmatu posługi pasterskiej, wybiera kustosza Złotej Róży oraz świątynię jej całorocznego pobytu.

2. Pielgrzymka Róż Żywego Różańca.

W tym dniu odbędzie się ceremonia przekazania Złotej Róży na ręce kustosza oraz wspólnoty parafialnej, wśród której będzie przebywać przez cały rok oraz ogłoszenie kustosza i parafii, która będzie przygotowywać się do przyjęcia Złotej Róży w następnym roku.

3. Kustosz oraz wspólnota parafialna, gdzie przez cały rok będzie przebywać Złota Róża.

Wybrany rok wcześniej przez ks. abpa Józefa Michalika kustosz Złotej Róży otrzymuje ją z rąk Pasterza archidiecezji w czasie pielgrzymki Róż Żywego Różańca. Od tej pory, w porozumieniu z konsultą archidiecezjalną Róż Żywego

Dokończenie na s. 7.

Różańca, opracowuje szczegółowy program propagujący modlitwę różańcową w swojej parafii, jak również przy aprobachie proboszczów w parafiach dekanatu do którego należy, a wyjątkowych przypadkach w innych parafiach naszej archidiecezji. Wraz ze swoją wspólnotą parafialną, którą przez cały rok przygotowywał do podjęcia tej niezwykłej misji, z chwilą otrzymania Złotej Róży pełni rolę przewodnika w pielgrzymce wędrujących przez życie wspólnot różańcowych. Misja ta polega na odkrywaniu, przekonaniu, promowaniu, pielęgnowaniu

waniu różnych form modlitwy różańcowej oraz związanej z nią duchowości.

4. Ogłoszenie kustosza i wspólnoty parafialnej, która przez cały rok będzie przygotowywać się do przyjęcia Złotej Róży.

W czasie pielgrzymki Róż Żywego Różańca ks. Arcybiskup ogłosi równocześnie kustosza oraz wspólnotę parafialną, która za rok otrzyma Złotą Różę. Przyszły kustosz powinien opracować program, który w pierwszym rzędzie uwzględnić będzie odnowienie istniejących w parafii form duchowości związanych z różańcem.

Oprócz inicjowania działań związanych z przywróceniem właściwego blasku dziełom duchowości różańcowej, do zadań kustosza Złotej Róży należy wyznaczenie miejsca następnej pielgrzymki Róż Żywego Różańca. Kustosz, wspólnie z konsultą archidiecezjalną, przygotowuje takie spotkanie i zaprasza wszystkich modlących się na różańcu z całej naszej archidiecezji. Program pielgrzymki powinien akcentować specyfikę duchowości różańcowej regionu.

**ks. Jan Smoła,
Archidiecezjalny Duszpasterz
Róż Żywego Różańca**

Symbolika róży

Od starożytności róża symbolizuje wiosnę, odradzanie się życia. W sztuce chrześcijańskiej symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstałego. Starożytni byli pod wrażeniem zarówno przepychu tego kwiatu, jak i jego zapachu. W starożytności lubowano się w różach, które były oznaką przepychu. Powszechnym zwyczajem było wieńczenie skroni w czasie uczt wieńcami róż. Rzymianie obchodzili co roku Święto Róż, z którym wiązały się uczty i przystrajanie grobów wieńcami róż.

Pięć płatków kwiatowych wokół podstawy (w tym wypadku dzikiej róży) wyraża powtarzający się niezmiennie ruch kosmosu, który składa się — jak napisał Arystoteles — z pięciu żywiołów, wyznacza rytmiczne następstwo czasu i jest przeciwieństwem przemijania. Pismo Święte wymienia różę wśród aromatycznych roślin, z którymi porównuje wieczną mądrość. Prorocze spojrzenie dostrzega w tych obrazach tajemnicę stawiania się człowieka i jego dalszego rozwoju w Kościele, w Mistycznym Ciele Chrystusa, zwłaszcza ze względu na miłą woń, o której mówi św. Paweł. Według Księgi Mądrości Syracha, dzieci Boże mają kwitnąć jak róże. Święta męczennica Perpetua ogląda w wizji Raju ogród rozkoszy, w którym kwitną drzewa różane i kwiaty wszelkiego rodzaju. Przedstawienie Niebieskiego Raju jako ogrodu w czasie wiecznej wiosny spotykamy również w katakumbach. Ściany ciemnych grobowych krypt ozdabiają, niby przyszły blask światłości, przeróżne kwiaty, wśród których najliczniej występują róże.

Porównanie męczeństwa do róży jest głównym filarem symboliki chrześcijańskiej tego kwiatu, która zostaje też odniesiona do Króla Męczenników — Chrystusa — w Jego Męce. Również ciernie róż mają znaczenie symboliczne. Wyobrażają grzechy i ich skutki, ból i cierpienie — pośród cierni prześladowania wyrasta róża męczeństwa. Ciernie oplatają skroń cierpiącego Zbawiciela. Pośród cierni zepsucia jaśnieje wolna od cierni dziewiczość, a przede wszystkim Niepokalana Dziewica Maryja.

Zastosowanie symboliki róży do Męki Chrystusa i do Matki Bożej rozwija się szczególnie w okresie średniowiecza. Im bliżej źródła odkrycia symbolicznych znaczeń, tym więcej znajduje się elementów, które porównuje się ze sobą, wyróżnia i analizuje, odkrywa nowe możliwości mistycznych i moralnych odniesień do szczegółów. Święty Bernard i Piotr z Kapui dopatrują się w pięciu płatkach róży symbolu pięciu ran Chrystusa. Natomiast w pręcikach pokrytych złocistym pyłkiem rozpoznaje się ukryte złoto Jego Bóstwa. Piękny jest obraz przyszłego świata, który roztacza Dante w *Raju* — ostatniej części *Boskiej Komedii*. Porównuje on mianowicie rzesze zbawionych w Niebie do olbrzymiej, w pełni rozwiniętej róży, której płatki tworzy hierarchia świętych: „W postaci jasnej różowej korony święci wojacy się ukazali, krwią Chrystusową poczet posłubiony”. Aniołowie krążą nad nią jak rój pszczoł i zanurzają się w niej, aby wszędzie pomnażały się miłość i pokój.

Opr. na podst. D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990

Ostatni dzień Nowenny przed Koronacją Matki Bożej Zagórskiej – Matki Nowego Życia

2 czerwca spotkaliśmy się na ostatnim już dniu dziewięciomiesięcznej nowenny przed uroczystością Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej. Wraz z licznie zgromadzoną grupą wiernych modlił się ks. infułat Stanisław Mac z Rzeszowa.

W wygłoszonym kazaniu zwrócił uwagę, że treść naszego zagórskiego obrazu dotyka samych początków odkupienia człowieka. W pewnym momencie dziejów, Bóg zapragnął podać człowiekowi rękę, objawiając swoją bezgraniczną miłość i troskę, ofiarując to, co miał najcenniejszego — swego Jednorodzonego Syna. Bóg — ratując człowieka — chce to uczynić we współpracy z człowiekiem i wybiera niewiastę — Maryję. Bóg nie chce nas zbawić bez nas — jak mówił św. Augustyn. Ta miłość przejawia się zatem także w wybraniu Maryi na Matkę Zbawiciela.



Ks. infułat Stanisław Mac i ks. dziekan Eugeniusz Dryniak podczas Mszy Świętej

Tak, jak Bóg potrzebował do zbawienia Maryi, tak też każdy, który chce mieć udział w zbawieniu, musi nawiązać kontakt z Maryją, musi stworzyć z Matką Bożą serdeczną więź, serdeczne zjednoczenie. Nie można być chrześcijaninem bez Maryi. Tak jak Pan Jezus nie mógł przyjść na świat bez Maryi, tak też my nie możemy wejść do wieczności bez Maryi. Dlatego Chrystus przed śmiercią na krzyżu, jako ostatni dar, dał nam — ludziom — Maryję za Matkę. Wiedział bowiem, że tak jak człowiek w tym wymiarze ziemskim z trudnością może przeżyć sieroctwo bez matki, tak też nie może żyć bez Matki w wymiarze duchowym.

Zbliżamy się do wielkiego dnia Koronacji zagórskiego obrazu, dnia upragnionego przez niejednego z nas, kiedy przypominamy sobie historie koronacji obrazów, choćby w naszej przemyskiej diecezji, gdzie jest najwięcej ze wszystkim polskich diecezji koro-

nowanych obrazów, to trzeba powiedzieć, że koronacji dokonywano w trudnych momentach dziejów Kościoła. Tak było w okresie zaborów, gdy nie mieliśmy ojczyzny, gdy potrzebowaliśmy opieki Maryi, tak było po wojnie, kiedy z okupacji niemieckiej popadliśmy w okupację sowiecką, która groziła wyniszczeniem Kościoła. Wtedy Bóg zesłał nam opatrnościowego męża — kardynała Stefana Wyszyńskiego, który „postawił na Maryję”.

Co sprawia, że wtedy właśnie, w trudnych czasach, tak wiele było koronacji? Koronacja jest bowiem złożeniem naszego losu w ręce Maryi — losu każdego człowieka, losu ojczyzny i świata, gdyż Maryja, jako jedyna z ludzi, potrafiła pokonać szatana.

Także dzisiaj, gdy współczesny świat występuje przeciw chrześcijańskiej moralności, wierze i Kościołowi, kiedy burzy się podstawowy fundament, którym dla człowiek jest rodzina, gdy środki masowego przekazu promują cywilizację przeciwną życiu, przeciwną dobru i miłości, przeciwną religii — dzisiaj też musimy losy całej ludzkości i każdego z nas oddać w ręce Maryi, bo to jest jedyny ratunek. Oczy nasze kierują się na Matkę Bożą, w Niej jest cała nasza nadzieja, pomoc, tylko Ona może przeciwstawić się złu.

Obrzęd Koronacji polega na włożeniu na wizerunek Matki Bożej korony — ale to tylko zewnętrzny gest. Dziś wszyscy muszą pomyśleć, w jaki sposób każdy z nas będzie koronował Maryję. Musimy zatem na nowo przyjąć Maryję jako swoją Matkę i Nauczycielkę. Nauczycielkę wiary, bez której nie można podobać się Bogu, Maryja jest wzorem prawdziwej wiary. Trzeba ją przyjąć jako swoją Królową. Trzeba przyjąć styl życia Matki Bożej — oddany całkowicie woli Boga. Boga trzeba bowiem traktować poważnie, bo każda chwila przybliży nas do spotkania z Nim. Trzeba przyjąć także styl życia Maryi w odniesieniu do ludzi. Zobaczmy, jak wygląda nasze życie — ciągle konflikty, ciągle walki — a gdzie jest miłość ku braciom, miłość której brakuje nawet w rodzinach. Dziś jesteśmy tak wyobcowani, tak myślący tylko o sobie, że poza tym nie interesuje nas nikt i nic — ani Bóg, ani dobro wspólne, ani Ojczyzna. Przez całe wieki pokoleń pytały — co my możemy dać Ojczyźnie? A dziś każdy pyta tylko — co mi może dać Ojczyzna? Bo zapominamy o chrześcijańskich wartościach, o chrześcijańskim stylu życia.

Dokończenie na s. 9.

Dzisiaj tak wiele jest duchowych sierot, tych, którzy nie mają w sobie miłości do Matki Bożej. A przecież to właśnie miłość do Maryi, również Maryi ukrytej w tym obrazie, jest miernikiem naszej wiary. Dlatego słuchajmy, jak woła nas Maryja — „pójdźcie do mnie moje dzieci, przyszedł czas” — dla wielu osób to już ostatni moment, by ratować swoją duszę.

Koronacja nie jest tylko efektem naszych pragnień i naszej woli — gdyby Maryja nie chciała tej koronacji, to by do niej nie doszło. Maryja chce zatem, byśmy ją tu koronowali, a przede wszystkim, byśmy koronowali Ją w swoim sercu, czyniąc wolę Jej Syna.

Na zakończenie homilii ks. Infułat zacytował słowa Jana Pawła II, wypowiedziane 16 lat temu w Rzeszowie — „Jeżeli jesteś chrześcijaninem, nie bądź chrześcijaninem byle jakim, ale bądź nim naprawdę” — to znaczy bądź takim chrześcijaninem, jaki pragnie widzieć Cię Maryja, nasza Matka.

Ks. infułat Stanisław Mac urodził się 27 kwietnia 1936 roku w Cieszacinie koło Jarosławia. W 1960 roku otrzymał święcenia kapłańskie w Przemyślu. Pracował jako wikariusz w Zręcinie, Brzyskach, Starym Żmigrodzie, Krośnie i Kosinie, a w 1972 roku został proboszczem i budowniczym kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Rzeszowie — obecnie katedry.

Ks. Mac jest autorem książki *Komu bije dzwon wolności* (Rzeszów 2007), będącej przejmującym świadectwem prześladowań przez władze komunistyczne. We wstępie pisze: „Namówiono mnie, żeby te wspomnienia opublikować, zwłaszcza gwoli pamięci młodego pokolenia. (...) dziś, kiedy wielu księży schodzi już ze sceny, byłoby niesprawiedliwością, gdyby oceną ich działalności były jedynie teczki w IPN, założone i napisane przez zaciekle wrogów Kościoła”.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment tych właśnie wspomnień:

„Po wystawieniu kaplicy z płyt piśniewnych rozpoczęła się nowa faza szyskan i cierpień. Najpierw przesłuchania w Komendzie Wojewódzkiej MO. Po osiem godzin, dzień po dniu. Było tak, że do mojego mieszkania wpadał „tajniak” i osobiście wręczał mi wezwanie na przesłuchanie. Po 8-godzinym

przesłuchaniu, zwykle około godziny 15-tej wręczano wezwanie na dzień następny. Przesłuchania były prymitywne, odbywało się ciągle wałkowanie tego samego tematu: a kto, a co, a skąd materiał? (...) Idąc na przesłuchanie do Komendy Wojewódzkiej wstępowałem do księży saletynów, gdzie proboszczem był wtedy ks. Młynarski, potem ks. Grotkowski, i informowałem ich, gdzie idę. U nich też zostawiałem posiadane dokumenty, bo liczyłem się z każdą ewentualnością. Zresztą wielokrotnie podczas przesłuchań mi o takiej możliwości przypomniano, pokazując żelazne drzwi i mówiąc, dokąd prowadzą. Rzeczywiście, pokój przesłuchań był w pobliżu wejścia do aresztu. Po przesłuchaniu znowu wstępowałem do księży saletynów; cały, ale zawsze psychicznie zmaltretowany.

Po przesłuchaniach rozpoczął się proces w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie w sprawie „nielegalnej budowy obiektu sakralnego”. Żaden adwokat nie chciał się podjąć obrony. Jedynym odważnym był mecenas Stanisław Walicki, który mieszkał w Rzeszowie, ale kancelarię prowadził w Kolbuszowej. Obrony podjął się bezinteresownie. Przyjął zasadę, by nie dopuścić do mojej obecności w sądzie, bo — jak twierdził — wyrok skazujący, i to nie w zawieszeniu, jest oczywisty.

Bardzo piękną oprawę artystyczną tego dnia Nowenny przygotował zespół „Soul”, prowadzony przez p. Monikę Brewczak. Po nabożeństwie mogliśmy jeszcze wysłuchać koncertu tego zespołu.

W pierwszą sobotę lipca będziemy już modlić się przed ukoronowanym wizerunkiem Matki Bożej Zagórskiej — Matki Nowego Życia. **T.K.**



Zespół „Soul”, który swoim występem wzbogacił artystyczną oprawę nabożeństwa

Dlatego musiałem „pójść w chorobę”, starać się o zaświadczenia lekarskie i to u biegłych sądowych, tak, że proces się wydłużył prawie do dwóch lat. Bardzo wielką przysługę robił mi dr Hajduk ze Szpitala Miejskiego, który wypisywał mi świadectwa do sądu. Kiedy kolejny raz przyszedłem do niego po zaświadczenie i wyraziłem obawę, że może go narażam, odparł: oni chcą księdza skończyć, więc jak ksiądz chce!

Tymczasem sprawa nabrzmiewała, esbecy koniecznie chcieli, żeby stanął przed sądem. W przeddzień rozprawy znalazłem się w szpitalu w Łąncucie. Kiedy rozprawa się rozpoczęła, mecenas Walicki zakomunikował sądowi, że jego klient zasnął i znajduje się w szpitalu. Było to o godzinie 10-tej, a w dwie godziny później dwóch esbeków już było na oddziale szpitalnym. Domagali się rozmowy ze mną, lecz ordynator na to nie pozwolił. Jedynie przez drzwi upewnili się, że rzeczywiście leżę. W załatwieniu ukrycia się na ten czas w łąncuckim szpitalu pomógł mi dr Hawro, który pochodził z Husowa i znał moją sytuację. Wypisał też odpowiednią opinię, którą trzeba było przedłożyć sądowi. W ten sposób sprawa się odciągnęła na kolejne miesiące i tak do czekałem amnestii, która mnie objęła na 35-lecie PRL.”

Symbolika korony

Korona symbolizuje m.in. bóstwo, wyświęcenie, uroczystość, piękno, nieśmiertelność, godność, chwałę, splendor. Pochodzenie korony od wienca roślinnego widoczne jest w ornamentacji i w etymologii (łac. corona — wieniec z kwiatów). Od wieków korona, występująca w różnym kształcie, była symbolem władzy — zarówno świeckiej, jak i kościelnej i w takim znaczeniu pojawia się też na wizerunkach Chrystusa i Matki Bożej — właśnie jako znak Królewskośći Mesjasza i Jego Matki.

Ciekawa jest też ewolucja kształtu korony, zwłaszcza gdy patrzymy na nasz zagórski obraz, w którym — jeszcze przed obrzędem koronacji — możemy dostrzec podtrzymywaną przez aniołki koronę. Średniowieczny artysta odwoływał się wszak do pewnej tradycji przedstawiania tego symbolu.

Otóż niemiecki uczyony P.E. Schramm podzielił europejskie korony ze względu na ich kształt. Dla średniowiecza ustalili trzy typy koron — kablakową, płytową i liliową (z motywem lilii). Od XV wieku pojawiają się dwie formy koron — korona otwarta i — najbardziej nas interesująca — korona zamknięta (corona clausa).



Korona zamknięta ma obręcz spiętą od góry kablakami, na których przecięciu często znajduje się krzyż — właśnie tak jak w zagórskim obrazie Zwiastowania NMP. Jest ona symbolem pełnej władzy suwerennej, znakiem świętości i panowania nad światem. Korony takiej używali cesarze rzymscy, pozostali władcy zakładali korony otwarte. W XV stuleciu symboliczne znaczenie korony zamkniętej, jako symbolu najwyższej władzy, jest coraz silniejsze. Widać, że malarz — autor zagórskiego obrazu, też był świadom jej znaczenia. Chciał zapewne podkreślić wyjątkowość wybrania Maryi jako Królowej Nieba i Ziemi, ukoronowanej przez Trójcę Świętą w chwale nieba.

J.K.

Opr. na podst. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990 i M. Rożek, *Królewski kwiat*, „Pejzaż”, dodatek do „Dziennika Polskiego” 10 maja 2007.

Jubileusz kapłaństwa

Jak już wspominaliśmy w poprzednim numerze zarówno ks. Proboszcz Józef Kasiak, jak i ks. Wikariusz Józef Hawro obchodzili w tym roku jubileusz święceń kapłańskich.



Księża koncelebrujący Mszę Świętą z okazji swego jubileuszu kapłaństwa



Spotkanie jubileuszowe zorganizowane przez Akcję Katolicką i Rycerstwo Niepokalanej

5 czerwca do Zagorza przyjechali księżą, kiedy ks. Proboszcz z seminarium, by przed obrazem Matki Bożej Zagórskiej wspólnie dziękować za dar kapłaństwa, natomiast 16 czerwca Akcja Katolicka i Rycerstwo Niepokalanej przygotowały dla księży jubileuszowe spotkanie.

Naszym duszpasterzom raz jeszcze życzymy wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej Zagórskiej.

T.K.



Msza Święta przy ołtarzu polowym



Ks. Piotr Petka niósł monstrancję aż do pierwszego ołtarza



Wierni w procesji Bożego Ciała

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

7 czerwca, jak co roku, obchodziliśmy Uroczystość Bożego Ciała. Tym razem rozpoczęła się ona Mszą Świętą na placu przy naszym kościele, odprawioną przy ołtarzu polowym przygotowanym już na uroczystość Koronacji. Była to zarazem Msza Święta prymicyjna ks. Piotra Petki, parafianina z Nowego Zagórza, ochrzczonego w naszym parafialnym kościele. Po zakończeniu Mszy Świętej procesja ruszyła stałą trasą przez Zagórz. Pierwszy ołtarz był dopiero przy cerkwi, która była otwarta i księża modlili się wewnątrz świątyni. Kolejny ołtarz przygotowany został przy poccie, następny na płytach i przy kościele na Nowym Zagórz, gdzie odprawiona została Msza Święta.

Chciałbym otwierać dziś serce,
Jak wiosennego rana
Otwiera bramy kościoła
Ręka zakrystyjana.

Chciałbym, ażeby promienie
Rozbudzonego świata
Wpływały w tę moją świątnicę,
Jak rzeka, co w morze ulata

Niechże wypełnią mój kościół
Po wszystkie ściany, do pował.
Gdziem Wielki Ołtarz dla Niego
Z swoich uwielbień zbudował

Może naonczas, gdy wewnątrz
Taka mi jasność zaleje,
Jasną zobaczę źrenicą,
Że się spełniają nadzieje.

Że On, który sam jest jasnością
I lubi wiosenną radość,
Do mej wstępuje katedry,
Co tak Mu czyni zadość

Jan Kasprowicz

Czerwcową refleksja

Za nami piękne uroczystości Bożego Ciała. Podniosły, niepowtarzalny nastrój udzielał się wszystkim. Szliśmy w procesji, wdzięczni Bogu, że jeszcze w tym roku możemy dać świadectwo naszej wiary, że idziemy tak, jak przez lata, wieki, szli mieszkańcy Zagórza, ze wzruszeniem spoglądaliśmy na dzieci ścielące kwiatami drogą Panu, który „zagrody nasze widzieć przychodzi” i małych „ministrantów” z dzwoneczkami, obwieszczającymi ten moment.

Potem nastąpił czas szczególny, czas Oktawy Bożego Ciała, kiedy to jedyny raz w roku przez cały tydzień, codziennie odbywa się procesja eucharystyczna. Pogoda w tym roku była piękna, ciepło, sło-

necnie. Niestety, na nabożeństwie i procesji dzieci było tak niewiele... 10 do 15 osób... (w klasach 0–III jest około 60 uczniów, a przecież są jeszcze dzieci młodsze).

Jeszcze nie tak dawno było nie do pomyślenia, żeby dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej, nie uczestniczyły w tym nabożeństwie, a i dla młodszych sypanie kwiatów było wielkim przeżyciem. Należy w tym miejscu przywołać postać p. Janiny Szymańskiej, długoletniej wychowawczynie przedszkola, animatorki życia kulturalnego w Zagórzu, która zwykle na dwa tygodnie przed uroczystością Bożego Ciała ćwiczyła z dziećmi sposób sypania kwiatów. Na pewno wiele osób

to pamięta. Dziewczynki parami podchodziły przed Najświętszy Sakrament, dygając i wypowiadając słowa „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów”. Wszystko to miało charakter obrzędu, uroczystej celebracji i było wielkim przeżyciem, w którym każdy chciał uczestniczyć. Pani Szymańska pilnowała tej „choreografii” zarówno w Boże Ciało, jak i podczas całej oktawy. A pilne gromadzenie kwiatów do sypania? Żeby broń Boże nie brakło — to także było staranie zarówno samych bezpośrednio zainteresowanych, jak i mam i babć. Dzisiaj jakoś to wszystko zanikło.

Tak bardzo chcemy nadażyć za Europą, szkoda, że nie dostrzegamy, jak bardzo europejskie narody kultuwują swoje tradycje, również te związane z chrześcijańskimi świętami. Może warto byłoby, żebyśmy to także pragnęli naśladować, dbając o swoje tradycje, obyczaje i świadectwa wiary.

T.K.

Aktualności parafialne

Rozpoczęły się wakacje. Po roku wytężonej pracy zarówno uczniom, jak i nauczycielom należy się zasłużony odpoczynek. Wyjeżdżając na urlopy, obozy i kolonie w Polsce i za granicę pamiętajmy, że nie może to być „urlop od Pana Boga”, a wakacje nie zwalniają od obowiązków chrześcijańskich. Przeciwnie, odwiedzając różne piękne miejsca starajmy się dostrzec w nich wielkość dzieła Stworzenia i materialne dowody wiary wielu pokoleń.

☛ **24 czerwca** rozpoczynamy rekolekcje parafialne przed uroczystością Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej. Szczegółowy program rekolekcji na s. 2.

☛ **25 czerwca** o godzinie 9.30 w naszym parafialnym kościele odbędzie się Dzień Skupienia dla księży Archidiecezji Sanockiego, organizo-

Kancelaria parafialna czynna jest od poniedziałku do piątku, pół godziny przed mszą świętą wieczorną i po mszy świętej.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz • tel. (13) 462 20 36

www.parafia-zagorz.pl

wany przez ks. prałata archiprezbitera sanockiego Feliksa Kwaśnego. Spotkaniu przewodniczył będzie ks. Arcybiskup Metropolita Józef Michalik.

☛ **29 czerwca** — święto Apostołów św. św. Piotra i Pawła, oprócz Mszy Świętej o 19.00 z nauką rekolekcyjną dla mężczyzn, Msza o godz. 7.30.

☛ **30 czerwca** — bezpośrednie przygotowanie do uroczystości Koronacji — Msza Święta o godz. 19.00, czuwanie, Apel Maryjny i Procesja Światła.

☛ **1 lipca** — uroczysta Koronacja obrazu Matki Bożej Zagórskiej (szczegóły na stronach 1–5).

☛ **2 lipca** — odpust parafialny w święto Nawiedzenia NMP, dzień dziękczynienia za Koronację obrazu Matki Bożej Zagórskiej, Msza Święta o godz. 18.00.

☛ **5 lipca** — pierwszy piątek miesiąca; przerwa wakacyjna w odwiedzaniu chorych w domu, spowiedź godzinę przed Mszą Świętą.

☛ **6 lipca** — pierwsza sobota miesiąca, Msza Święta o godz. 18.00, czuwanie i apel maryjny

☛ **16 lipca** — święto Matki Bożej Szkaplerznej

☛ **22 lipca** — w związku ze świętem Matki Bożej Szkaplerznej o godz. 16.00 Msza Święta w ruinach klasztoru; serdecznie zapraszamy wszystkich czcicieli Maryi.

👉 **Wkrótce po Koronacji ukaże się specjalny numer „Verbum” z relacją z całej uroczystości.**